

BIULETYN

Nr 66 (815) • 17 czerwca 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Agnieszka Kopeć (sekretarz redakcji),
Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Leszek Jesień,
Beata Wojna, Ernest Wyciszkiewicz

Al Ka'ida pod nowym przywództwem

Kacper Rękawek

Zabicie Osamy bin Ladena to sukces trwającej od prawie dziesięciu lat amerykańskiej „globalnej wojny z terroryzmem”. Nie oznacza to jednak, że Al Ka'ida zakończy swoją działalność. Jej nowy przywódca Ayman al Zawahiri będzie próbował odbudować osłabione struktury organizacyjne, a sprzymierzone z Al Ka'idą grupy dżihadystyczne, jej bliskowschodnie oddziały lokalne oraz zainspirowani przez nią indywidualni dżihadyści z całego świata mogą dążyć do intensyfikacji działań mających pomścić śmierć bin Ladena.

Przejęciowe przywództwo w Al Ka'idzie. Osama bin Laden zginął 2 maja 2011 r. w pakistańskim mieście Abbottabad podczas operacji amerykańskich sił specjalnych. W dwa tygodnie później ściśle kilkusobowe kierownictwo skoncentrowanej na pograniczu afgańsko-pakistańskim Al Ka'idy najprawdopodobniej wybrało na jego tymczasowego następcę (Emira) Saifa al Adela, byłego szefa komitetu wojskowego Al Ka'idy, który większą część ostatniej dekady spędził w areszcie domowym w Iranie. Jego rządy trwały jednak krótko, ponieważ 16 czerwca Al Ka'ida potwierdziła wybór na nowego Emira innego Egipcjanina – Aymana al Zawahiriego, byłego zastępcę bin Ladena i jedną z osób najczęściej wypowiadających się w imieniu tej organizacji. Jego zadaniem będzie odbudowa morale wewnątrz organizacji poprzez dokonanie spektakularnych zamachów terrorystycznych i zapewnienie przetrwania w warunkach zintensyfikowanych amerykańskich działań antyterrorystycznych w Azji Południowej.

Stan Al Ka'idy centralnej po śmierci bin Ladena. Kierowana przez al Zawahiriego organizacja, określana mianem Al Ka'idy centralnej, poniosła w miesiąc po śmierci bin Ladena kolejne straty – 3 czerwca zginął Ilyas Kashmiri, pakistański łącznik między kaszmirskimi organizacjami fundamentalistycznymi a Al Ka'idą, a w pięć dni później śmierć z rąk somalijskich żołnierzy poniósł Fazul Abdullah Mohammed, przedstawiciel Al Ka'idy w Afryce Wschodniej i jeden z organizatorów zamachów na amerykańskie ambasady w Kenii i Tanzanii w 1998 r. Spektakularne likwidacje przywódców i przedstawicieli Al Ka'idy centralnej znacznie osłabiają tę organizację i przyczyniają się do zmniejszenia prawdopodobieństwa przeprowadzenia przez nią skutecznych ataków terrorystycznych w różnych miejscach świata. Jej siłą pozostają jednak organizacje sojusznicze z pogranicza afgańsko-pakistańskiego oraz Somalii, Indonezji, Czeczenii, oraz oddziały lokalne funkcjonujące na Półwyspie Arabskim, w Iraku i w Afryce Północnej, a także pozostające poza jej kontrolą niezależne komórki terrorystyczne funkcjonujące w obrębie większych wspólnot muzułmańskich, np. w Europie i Stanach Zjednoczonych. Trudno oczekiwać, aby wspomniane organizacje i struktury zaprzestały aktywności terrorystycznej po śmierci Osamy bin Ladena. Kondycja niektórych z nich sprzyja intensyfikacji działań w podejmowaniu prób pomśzczenia bin Ladena – ikony i przywódcy globalnego dżihadu.

Sojusznicy Al Ka'idy centralnej. Największym terrorystycznym zagrożeniem dla międzynarodowego bezpieczeństwa pozostają sojusznicy Al Ka'idy centralnej skupieni na pograniczu afgańsko-pakistańskim, a zwłaszcza pakistańscy talibowie. Ogłosili oni bowiem chęć zemsty za śmierć bin Ladena, do czego mogą użyć szkolonych przez siebie i pochodzących z Europy i USA członków komórek terrorystycznych powiązanych z Al Ka'idą centralną. W ostatnim miesiącu dokonali szeregu spektakularnych ataków na pakistańskie siły bezpieczeństwa – 13 maja br. przeprowadzili zamach

samobójczy na kwaterę Granicznej Policji Okręgowej w Shabqadarze, w wyniku którego śmierć poniosło 80 osób, a w dziewięć dni później piętnastoosobowy oddział pakistańskich talibów i najprawdopodobniej członków Al Ka'idy centralnej na szesnaście godzin opanował część terenu bazy marynarki wojennej Mehran w pobliżu Karaczi, największego miasta w Pakistanie. Odzyskanie kontroli nad bazą kosztowało pakistańską armię osiemnastu zabitych i szesnastu rannych. Takie ataki przyczyniają się do destabilizacji Pakistanu, wciąż rozbudowującego swój arsenał atomowy i pozostającego w stanie zamrożonego konfliktu z Indiami, a którego wsparcie wobec amerykańskich wysiłków w „globalnej wojnie z terroryzmem” są niezbędne dla sukcesu walki z Al Ka'idą centralną. Zdecydowanie mniejsze zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego stanowią pozostające w sojuszu z Al Ka'idą centralną organizacje dżihadystyczne z Północnego Kaukazu, Indonezji, i Somalii, które w ostatnich miesiącach poniosły spektakularne straty osobowe – zginęli m.in. Supyan Abdullayev i Abu Anas – prominentni członkowie Emiratu Kaukaskiego, aresztowany został ponadto Umar Patek, jeden z organizatorów zamachów na Bali z 2002 r. Wspomniana śmierć Fazula Abdullaha Mohammeda nie ograniczyła jednak zdolności somalijskiej organizacji Al Shabaab do przeprowadzenia w dn. 10 czerwca udanego zamachu samobójczego, którego celem był somalijski minister spraw wewnętrznych Abdishakur Sheikh Hassan.

Al Ka'ida na Bliskim Wschodzie. Wśród trzech gałęzi-oddziałów lokalnych Al Ka'idy to struktury z Półwyspu Arabskiego wydają się być w najlepszej kondycji. Starają się one wykorzystać trudną sytuację wewnętrzną Jemenu do rozszerzenia swoich wpływów w tym kraju i ustanowienia trwałej bazy logistycznej dla działań terrorystycznych nie tylko na Bliskim Wschodzie, lecz także w Europie i w Ameryce Północnej¹.

W gorszej kondycji znajduje się Al Ka'ida w Iraku. Pamiętać jednak należy, że wraz z brakiem postępów procesu politycznego, który miał służyć powstaniu i stabilizacji faktycznego rządu jedności narodowej skupiającego irackich sunnitów i szyitów, organizacja może częściowo odzyskać popularność wśród mniejszości sunnickiej. Według Leona Panetty, szefa amerykańskiej CIA, Al Ka'ida w Iraku ciągle liczy ponad tysiąc osób i może dodatkowo urosnąć w siłę podczas wycofania amerykańskich oddziałów wojskowych z Iraku, które ma się zakończyć w grudniu tego roku.

Zdecydowanie najmniejsze zagrożenie stwarza Al Ka'ida w Islamskim Maghrebie, która w ciągu pięciu lat od połączenia z centralną Al Ka'idą nie zdołała przeprowadzić jakiegokolwiek ataku w zachodniej Europie, co było jednym z jej priorytetów². Organizacja targana wewnętrznymi konfliktami może jednak próbować wykorzystać libijską wojnę domową do przeniesienia swoich struktur do niestrzeżonych obszarów na terenie tego kraju.

Terroryzm indywidualny. Atutem Al Ka'idy centralnej jest możliwość inspirowania i radykalizowania przy użyciu Internetu indywidualnych dżihadystów, którzy mogą potencjalnie zdecydować się na dokonanie ataków terrorystycznych wymierzonych w szeroko rozumiany Zachód. Przykładem takiego działania może być zamordowanie przez majora Nidala Hassana w 2009 r. trzynastu amerykańskich żołnierzy w bazie Fort Hood w Teksasie. Al Ka'ida centralna nawołuje do podobnych ataków w opublikowanych już po śmierci bin Ladena oświadczeniach.

Chociaż terroryści indywidualni niewątpliwie stanowią dodatkowe zagrożenie, to pamiętać należy, że wezwania Al Ka'idy centralnej, która w celu kontynuowania globalnego dżihadu w bardzo dużym stopniu polegać musi w tej chwili na swoich sojusznikach i oddziałach terenowych, mogą być interpretowane jako oznaka jej słabości. Nie jest wykluczone, że Al Ka'ida centralna ze względów bezpieczeństwa nie chce rekrutować nowych członków i zamiast tego namawia ich do działań indywidualnych, które nie zawsze – co pokazują liczne aresztowania indywidualnych dżihadystów na całym świecie – kończą się sukcesem.

Wnioski. Al Ka'ida centralna pozostanie największym zagrożeniem terrorystycznym dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Większość przypisywanych jej ataków terrorystycznych będą wykonywać jednak w jej imieniu organizacje sojusznicze, oddziały lokalne Al Ka'idy lub inspirowani przez nią indywidualni dżihadysty. Może to oznaczać z jednej strony redukcję liczby poważnych i spektakularnych spisków terrorystycznych, których celem byłby szeroko rozumiany Zachód, z drugiej zaś zwiększenie niebezpieczeństwa ze strony radykalizujących się w Internecie dżihadystów działających bez wiedzy i autoryzacji Al Ka'idy centralnej. Taka sytuacja może oznaczać wzrost zagrożenia terroryzmem w krajach, w których wcześniej nie odnotowano wzmożonej działalności organizacji terrorystycznych, również w Polsce, która współorganizuje EURO 2012.

¹ P. Sasnal, *Al-Ka'ida w Jemenie*, „Biuletyn” PISM, nr 6 (614), z 15 stycznia 2010 r.

² K. Rękawek, *Al-Ka'ida a rewolucje w świecie arabskim*, „Biuletyn” PISM, nr 25 (774), z 10 marca 2011 r.